

Sufczyn Zabłąkany kawałek wojny

Drapieżny pazur II wojny światowej dotknął również niewielką wieś Sufczyn. 28 lipca 1944 roku niemieckie samoloty zrzuciły na domy kilka bomb, w wyniku czego zginęło dziesięciu mieszkańców. Hołd składano im w każdą rocznicę tragedii, ale w tym roku mieszkańcy postanowili w sposób szczególny upamiętnić zdarzenie sprzed 63 lat.



Z ich inicjatywy, a szczególnie radnej powiatowej Anety Bartnickiej i sołtysa Stanisława Piętki, a dzięki wydatnej pomocy władz gminy, 28 lipca odbyła się msza polowa w intencji poległych, podczas której odsłonięto tablicę z nazwiskami zabitych, wśród których znaleźli się: Andrzej Rybka, Jan Rybka, Wincenty Rybka, Stanisław Sabat, Józef Bogdański, Piotr Wilczek, Piotr Skolimowski, Józef Zawadka, Jan Wiczek (Wilczek?), Józef Przybysz, oraz tych, którzy nie przeżyli niewoli: Stanisław Mazek, Stanisław Wilczek i Jan Wielgołaski. - „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć, tracą życie” - przestrzegając słowami prymasa Stefana Wyszyńskiego wójt gminy Kołbiel Adam Budyta. - Uczestniczymy dziś w uroczystości podniosłej i ważnej. Ważnej szczególnie dla młodych. Na nich bowiem spoczywa obowiązek przekazania tragedii wojny, która dotknęła również mieszkańców wsi, swoim dzieciom i wnukom z przesłaniem, by podobne wydarzenia nie miały już nigdy miejsca. Dziś, póki żyją jeszcze świadkowie: babcie, dziadkowie, niech młodzi ich pytają o tamte dni, niech poznają historie, o których nie dowiedzą się z telewizji czy książek. Jan Paweł II mówił: „Nie można dobrze służyć narodowi, nie znając jego historii, tradycji i kultury” - podsumował wymownie wójt Budyta.

Po uroczystej mszy św., celebrowanej przez proboszcza kołbielskiej parafii ks. Jana Pietrusińskiego, poświęceniu i odsłonięciu tablicy odbyła się akademie patriotyczna. - Wśród nas są świadkowie wydarzeń z 1944 roku, ale jest też szczególny świadek - obraz Jezusa w Ogrójcu, który nosi na sobie ślady po kulach wystrzelianych z niemieckich samolotów - mówiła Aneta Bartnicka, radna powiatowa i wnuczka Józefa Przybysza, który zmarł w wyniku ran postrzałowych. - Obraz wyniesiony z płonącego domu, a przechowywany przez

rodzinę Chmielewskich, wisi teraz przed państwem na ołtarzu. Dziś wiele się dyskutuje w mediach o wybaczeniu, sam Chrystus zresztą do tego nakłaniał, ale przebaczyć nie znaczy zapomnieć. Dlatego pamiętajmy o tragicznej historii naszych dziadków i róbmy wszystko, by tego typu wojenne tragedie nigdy się więcej nie zdarzyły. Nie marnujmy zatem okupionej krwawo wolności - podkreśliła z mocą radna Bartnicka.

Sołtys Sufczyzna Stanisław Piętka jako gospodarz przywitał przybyłych na uroczystość gości, a w szczególności władze gminy, radnych powiatowych: Anetę Bartnicką, Grzegorza Michalczyka i Janusza Golińskiego, kombatantów, poczty sztandarowe Światowego Związku AK i OSP Sufczyn, harcerzy z Ptaków i żołnierzy. Bardzo gorąco przywitał też rodziny tragicznie poległych.

Po oficjalnych wystąpieniach odśpiewano „Rotę”, a młodzież zaprezentowała patriotyczny program słowno-muzyczny.

Po zakończeniu uroczystości przy pomniku sołtys Piętka zaprosił wszystkich na poczęstunek do wyremontowanej remizy. Korzystając z okazji, sołtys z dumą oprowadzał po niej wszystkich chętnych, podkreślając finansowy wysiłek gminy i duże zaangażowanie wójta Adama Budyty.

Andrzej Kamiński